

BIANKA ROLANDO

---

**Pieśń trzecia.  
Oblubieniec na  
drodze**

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

## *Pieśń trzecia. Oblubieniec na drodze*

On ma maślane stopy pełne prochu, pełne maku  
Rozpływają się w żarze taniego asfaltu  
położonego tu tylko lokalnie, na chwilę  
Słyszę, jak stukają jego brokatowe obcasy  
Jak wyglądam, czy jestem dostatecznie piękna  
czy zauważy mnie w niezwykle ciemnym lesie  
Mój speszony wzrok sarenki z za krzaka  
Chodź ze mną w bardzo ciemne błędzenie  
bez ścieżek, bez górskich szlaków, bez niczego  
Stanę tak oniemiała, uderzona jego blaskiem  
drażniącym boleśnie nocne spojrzenie  
Będę bezbronna, bez żadnej ukrytej kieszeni  
pachnąca dzikimi odmętami leśnych dotyków  
głaszczą, głaszczą moją dziką skórę  
Nadchodzi, a jego wzrok przenika ukrywane  
pod paznokciami drobne tajemnice nieczystości  
Myśliwy bez nienawiści w oczach, w powiekach  
Jego głos słyhać z dala, jest przenikliwie cichy  
Ze wzruszeniem dopytuje się o mnie u znajomych  
pokazując im moje nieaktualne zdjęcie  
Już tęskni za szorstkim, za ściernym ciałem  
Wszyscy będą go mieli za bezpiecznego szaleńca  
Jego zazdrość zawieszona na wieszaku w szatni  
Układy współrzędnych, niech on będzie zerem  
Teraz jest bardziej X niż Y, później bardziej Y niż X  
Gołębie roznoszące tyfus już zwiastują kroki kolosa  
Jego naiwne ciało pachnie ciastem drożdżowym  
pełnym ciepła, wewnętrznej, radosnej pulchności  
Spotyka mnie liżącą swoim różowym języczkiem ranę  
Prawdziwe łobuziary łąą cały dzień po drzewach  
nie schodzą na ziemię, tylko boleśnie spadają  
na kolana, na kolana  
Spojrzy na mnie bez pożądania, bez przywiązania  
Podejźmy do siebie w połowie drogi do Miąskowa  
Na czarnym podłożu rzeczy wszelkiej pozdrowi mnie  
pod naporem tak banalnie niezwykłego gestu rozpadnę się  
na kawałki

---

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-trzecia-oblubieniec-na-drodze>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okładka na podstawie: [steve p2008@Flickr](https://www.flickr.com/photos/steve_p2008/), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do *Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur* i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).